

11 listopada – Święto Niepodległości i Dzień św. Marcina

Jeszcze wielu spośród nas pamięta okres, w którym dzisiejsze święto było zakazane. Zapewne niejednemu z młodych ludzi wydaje się to nieprawdopodobne. Polacy bowiem o odzyskanie niepodległości musieli bardzo długo walczyć, a gdy ją odzyskali to na krótko. Pamiętnego 11 listopada 1918 roku wielka radość i triumf przepełniły polskie serca. Dziś nie tylko chcemy uroczyste uczcić tamten czas, ale zastanowić się jak kochać ojczyznę i być jej najlepszym patriotą.

Ojczyzna – ziemia ojców, kraj urodzenia, kraj rodzinny, ale nie jest to samo, co państwo. Bo można pozbawionym państwa a mieć swoją ojczyznę, nasi dziadowie dawno temu śpiewali „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!”. Ojczyzna jest to dobro duchowe, złożone z języka, kultury, historii i tradycji, to pamięć o zwyczajach i klęskach. Nie można w tym szeregu wartości pominąć również wiary i Kościoła.

A co to jest patriotyzm? W Słowniku Języka Polskiego czytamy: „Postawa społeczno-polityczna i forma ideologii, łącząca przywiązanie do własnej ojczyzny, poczucie więzi społecznej oraz poświęcenie dla własnego narodu z szacunkiem dla innych narodów” jest to zatem miłość do ojczyzny i rodaków, czyli robienie wszystkiego, aby była najpiękniejsza i najmocniejsza.

W Narodowe Święto Niepodległości stawiamy sobie ważne pytania: co dzisiaj znaczy dla nas ojczyzna? Czy troszczymy się o jej dobro? A może już nas ogarnął kosmopolityzm? Może wszędzie nam dobrze, gdzie jest pieniądź? Jak to jest z naszym patriotyzmem?

Dzisiaj mija 101. rocznica od dnia odzyskania niepodległości. Co my dziś myślimy o naszej ojczyźnie? Dostyc rzadko używamy słowa ojczyzna. Kard. Karol Wojtyła w poemacie „Myśląc ojczyzna” pisze: „Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, (...) z niej się wyłaniam (...), gdy myślę ojczyzna - by zamknąć ją w sobie jak skarb”. Pamiętając o miłości swojej ziemskiej ojczyzny, nie możemy zasklepić się we własnym, ciasnym egoizmie. Można miłować Polskę ze wszystkich sił – w dobrym sensie – otwartym na cały świat.

Dziś na naszych domach niech zawisną flagi biało-czerwone, oby na każdym domu – to też znak naszego patriotyzmu. Biel i czerwień. Ile ludzi oddało życie za te dwa złączone kolory. Oddajmy im dzisiaj cześć.

W dniu 11 listopada przypada także liturgiczne wspomnienie św. Marcina. Był pobożnym rycerzem, żyjącym w IV wieku i znanym z miłosiernych uczynków. W ikonografii zarówno kościelnej, jak i ludowej, przedstawiany bywa jako rycerz na koniu wspomagający kłęczącego przed żebraka. Około 371 roku został wybrany biskupem Tours. Według legendy skrył się w komórce z drobiem, uciekając przed postaćiami przynoszącymi mu wiadomość, że został wybrany biskupem. Gęsi zdradziły jego kryjówkę i odtąd gęś stała się znanym atrybutem świętego, przedstawianym na licznych jego wizerunkach. Przystawia na św. Marcina: „dzień św. Marcina dużo gęsi zarzyna” czy inne jak: „Wesele Marcina – gęś i dzbanek wina”. W Polsce i Europie środkowej czczono św. Marcina jako opiekuna zwierząt, żołnierzy. Patron dnia dzisiejszego niech wstawia się za naszą ojczyznę.

Skalbmierz, 10 listopada 2019 r.

Ks. Marian Fatyga